Szanowna Pani Przewodnicząca,

w nawiązaniu do naszej rozmowy telefonicznej, proszę o merytoryczne uzupełnienie poniższej interpelacji, dodanie tego - czego Pani zdaniem - brakuje oraz sformułowanie pytania/pytań do ministra zdrowia w tym temacie.

Z wyrazami szacunku,

Stanisław Furmaniak

Biuro Posłanki Joanny Jaśkowiak

tel. 790 770 662

Sytuacja polskich pielęgniarek jest trudna. I nie chodzi tylko o wynagrodzenia. Zawód jest trudny. Problemem są nierespektowane normy zatrudnienia i brak zastępowalności kadr. Polskie pielęgniarki umierają w młodym wieku. W zeszłym roku umierały średnio między 61. a 62. rokiem życia.

Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych zapowiedział akcję protestacyjną. Ma ona mieć formę pikiet i strajku ostrzegawczego. Główny postulat dotyczy jednak wynagrodzeń. W 2015 r. pielęgniarki otrzymały dodatek do pensji - kiedy ministrem zdrowia był prof. Marian Zembala - w wysokości 1,6 tys. zł miesięcznie. Od lipca tego roku mają ten dodatek stracić. Wysokość wynagrodzenia ma określać współczynnik, którego wysokość zależy od wykształcenia pielęgniarki i położnej. Jest on na tyle niski, że wiele pielęgniarek i położnych straci na wynagrodzeniu. Przy tak niskim wynagrodzeniu wiele osób nie będzie zainteresowanych zawodem pielęgniarki czy położnej, to z kolei doprowadzi do braku zastępowalności kadr, a w konsekwencji do zamykania placówek medycznych.

Wszyscy doskonale wiemy, że w ochronie zdrowia nie jest dobrze, dotyczy to również zbyt małej ilości personelu pielęgniarskiego. To właśnie pielęgniarki są cały czas przy chorych, zajmują się nimi i wykonują bardzo wiele czynności. A za ciężką pracę, także fizyczną Ministerstwo Zdrowia zamierza je ukarać, zabierając ten dodatek.

Ministerstwo Zdrowia decyzją odebrania dodatku tylko zaostrzy i tak już napiętą sytuację w ochronie zdrowia. Powinny zostać podjęte konkretne działania aby zatrzymać pielęgniarki, by pozostały w tym zawodzie pracując w kraju, a nie szukały pracy w innych zagranicznych placówkach zdrowia.

W nawiązaniu do treści interpelacji proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. W jaki sposób Ministerstwo Zdrowia zamierza w najbliższym czasie poprawić wskaźniki demograficzne dla zawodów pielęgniarki i położnej?

Aktualnie (dane na maj 2021) w systemie ochrony zdrowia mamy w wieku do 30 r.ż. 5,2% wszystkich pielęgniarek i odpowiednio - w stosunku do położnych 10.3%. Natomiast nadal zatrudnionych w ochronie zdrowia w wieku emerytalnym powyżej 60 r.ż. jest 27,1% ogólnej liczby pielęgniarek, a położnych 23,5%.

W przypadku nagłej decyzji o definitywnym rozwiązaniu stosunku pracy przez pielęgniarki i położne i odejściu na emeryturę zabraknie personelu w polskich szpitalach i przychodniach. Jakie działania podejmie wtedy Minister Zdrowia?

2. Dlaczego Minister Zdrowia nie uwzględnił w procedowanej obecnie nowelizacji ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych – wniosków płynących z Samorządu Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, aby ująć we wskaźnikach płacowych kwestie: posiadanych kwalifikacji, doświadczenia zawodowego, zróżnicowanej odpowiedzialności i decyzyjności oraz ponoszonego ryzyka zawodowego?

Wskazanie jako jedynego wskaźnika ukończenia szkoły wyższej lub średniej spowoduje ucieczkę personelu medycznego z działów o podwyższonym stopniu trudności, jak np. oddziały intensywnej terapii, oddziały psychiatryczne czy oddziały pediatryczne.

Istniejący już obecnie deficyt personelu w takich komórkach podmiotu leczniczego jeszcze bardziej się powiększy.

Czy Minister Zdrowia planuje jakieś działania w tym zakresie?

3. Czym kieruje się Minister Zdrowia likwidując Departament Pielęgniarek i Położnych oraz szykując zamknięcie Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych w Warszawie?

Oba zawody reprezentują najliczniejszą rzeszę (ok. 261 tysięcy osób!) pracowników ochrony zdrowia. Niszcząc DPiP w MZ oraz CKPPiP Rząd RP odwraca się plecami do tego środowiska zawodowego, a także co za tym idzie – do pacjentów, którymi coraz mniejsza liczba pielęgniarek i położnych stara się opiekować i udzielać im świadczeń medycznych!

Kształcenie podyplomowe pielęgniarek i położnych jest dość rozbudowane i likwidacja jednostki organizacyjnej jaką jest Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych ograniczy dostęp pielęgniarek i położnych do kształcenia podyplomowego koniecznego dla dalszego rozwoju zawodowego.

4. Zabranie od 1 lipca b.r. tzw. „Dodatku Zembali” spowoduje obniżenie wynagrodzenia pielęgniarek zatrudnionych w POZ, opiece długoterminowej oraz opiece hospicyjnej. Doprowadzi to do zamykania podmiotów mających umowy z NFZ w tym zakresie.

Czy Minister Zdrowia zamierza zapobiec takim sytuacjom dla dobra pacjentów będących odbiorcami świadczeń pielęgniarskich w tych obszarach?